

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 86,187.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Drogią Matce naszej

Z Kodziów MARJI SZAKIENOWEJ

oraz tym, którzy okazali tyle serca i współczucia w tej bolesnej strasce, a zwłaszcza P. Profesorowi Stanisławowi Kościłkowskiemu, P. Profesorowi Piotrowi Wiśniewskiemu, p. Dyrektorce Julii Rodziewiczowej, Koleżankom i Kolegom, uczelnicom Gim. im. Elżby Orszakowej, za troskliwość zaś opiekę lekarską Doktorowi Wacławowi Odyńcowi, serdecznie „Bóg zapłać” składają

Synwile.

Ostrzeżenie.

Podający się za mechanika naszej firmy Antoni Krawczak pracownikiem naszym nie jest, o czym zawiadamiamy posiadaczy maszyn biurowych.

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Block-Brun”, Sp. Akc. Oddział w Wilnie. 1618—00.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc PAŹDZIERNIK

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Wobec organizowanego równoległego kursu I-go, Dyrekcja przyjmuje podania bez przerwy nadal. Wstęp dla osób pięci obojga po ukończeniu 6 klas gimnazjum, lub świadectwa równoznacznego.

Instytut korzysta z praw uczelni państwowych.

Informacje i zapisy w sekretariacie ul. Mickiewicza 18, IV piętro, Telefon 1414.

Dekoracja prem. Bartla.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym posel włoski Maloni, udekorował premiera Bartla orderem św. Maurycego, wręczając mu edyktowne pismo Mussoliniego.

Katastrofa lotnicza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym około godz. 4 ej po południu w pobliżu Warszawy zdarzyła się katastrofa lotnicza. Na wysokości 800 mtr. nad ziemią aparat zepsuł się, lecz pilot zdążył przy użyciu spadochronu szczęśliwie wylądować. Aparat pilotował plut. Dłuta.

Zlikwidowanie komisji opiniodawczych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Jak wiadomo, istniejąca przy Komitecie ekonomicznym Rady Ministrów, komisje opiniodawcze pracy, przemysłowa i rolnicza, powołane zostały jako organ pomocniczy Komitetu. Obecnie premier Bertel podpisał dekret likwidujący wszystkie te komisje, ze względu na to, że spełniły już swe zadanie.

Likwidacja „Przeglądu Porannego”.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wydawnictwo „Przegląd Poranny” w Poznaniu zostało zlikwidowane, a cały inwentarz przeszedł na własność „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej”.

Nowy sekretarz Rady Ministrów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na miejsce por. Zaewilichewskiego, który wyjeżdża do Francji na dalsze studia — stanowisko sekretarza Rady Ministrów obejmuje kpt. Dąbrowski z Wilna.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Nowa komisja usprawnienia administracji.

WARSZAWA. 27.IX. (Pat.). — Dnia 27 b. m. o godz. 16 ej odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów prof. Kazimierza Bartla posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem m. i. powzięte decyzje w sprawie utworzenia komisji dla usprawnienia administracji publicznej. Komisja taka utworzona będzie przy prezesa rady ministrów. Do zadań jej należyć będzie opracowywanie planów usprawnienia administracji publicznej: a) pod względem organizacji i zakresu działania, b) w dziedzinie metod pracy w urzędach, c) w zakresie systemu kształcenia personelu urzędniczego oraz stałej polityki personalnej. Komisja składać się będzie z powołanych przez prezesa rady ministrów do uczestnictwa w niej osób, którym na zlecenie p. Premiera przysługiwac będzie prawo przeprowadzania niezbednych dla ich prac badań w poszczególnych urzędach w sposób niehamujący normalnego toku spraw w urzędach. Następnie rada ministrów uchwaliła projekt ustawy upoważniającej ministra reform relacji do uchylania niektórych orzeczeń o przejęciu ziem na własność Państwa. Pożatem uchwalone będą w dodatkowej ustawie budżetowej.

Minister lotewski o niebezpieczeństwie komunikacyjnym.

RYGA, 27.IX. (Pat.). W wygłoszonym tu przemówieniu na temat niebezpieczeństwa komunikacyjnego na Łotwie minister spraw wewnętrznych zakomunikował ciekawe dane, dotyczące działalności nielegalnych organizacji komunistycznych, które dzięki pomocy z zagranicy wciąż nowo organizują się i usiłują osiągnąć wpływ na masę przez przenikanie do legalnych organizacji robotniczych. W dalszym ciągu minister oświadczył, iż wpływy komuni-

Wolna strefa polska w Warnie.

SOFJA. (Ceps). Prezydent Izby handlowej polsko-bułgarskiej, poseł Wasyljew, oświadczył w tych dniach w Genewie, że Bułgari wielce na tem zależy, by stosunki handlowe polsko-bułgarskie jaknajbardziej się w przyszłości zacieśniły. Poseł Wasyljew uważa, iż bardzo wiele zdziałać mogło w tym kierunku stworzenie polskiej wolnej strefy w Warnie. Jak donoszą niektóre pisma sofijskie, międzynarodowi czynnicy do planu takiego odnoszą się bardzo przychylnie, wobec czego nie jest wykluczone, że już w najbliższym czasie stworzenie zostanie bezpośrednio dogodna połączenie Gdyni z Warną.

Rehabilitacja niewinnie straconego Jakóbowskiego

Prawdziwi mordercy wykryci.

BERLIN, 27.9. (Pat.). — Z Neu Streltz donoszą, że w sprawie dochodzenia związanego z aferą, niewinnie straconego Jakóbowskiego, zaszedł ważny i decydujący zwrot. Śledztwo wstępne przeprowadzone w myśl orzeczenia Słwiera, przeciwko braciom Frytziowi i Augustowi Nogansom, oraz ich matce, zostało obecnie zamknięte. Obaj bracia przyznali się, że w dniu popełnienia zbrodni, byli w Palingen i wzięli udział w morderstwie. Matka zaś zeznała, że wiedziała o zamiarach morderczych swych synów i wyjechała tego dnia, żeby umożliwić im wykonanie tych zamiarów.

Szczegóły strasznego wybuchu w Melilla.

MELILLA, (w Tangerze) 27.IX. (Pat.). Straszliwy wybuch, który nastąpił onegdaj w prochemi miast nieszczęśliwym wieczorem w chwili, gdy publiczność opuszczała teatru po skończonych przedstawieniach. Na horyzoncie ukazał się snop płomieni, poczem posłyszano straszliwy huk i wstrząśnienie. Szczątki szyb, kominów, dachów, zaczęły spadać na tłumy, które w popłochu uciekały przypuszczając, że nastąpiło trzęsienie ziemi. Ze zburzonych i napół zagrzebanych ziemia baraków dachowały okropne krzyki. Cały budynek prochemi został zburzony, a na jego miejscu pojawił się olbrzymi lej. Zupełna ciemność powiększyła jeszcze grozę położenia utrudniając akcję ratunkową. Przy świetle pochod-

Zaprzeczenie urzędowe.

W sprawie rzekomego przejęcia przez granicę litewską oficera polskiego, o której pisaliśmy, nadszła Pol. Ag. Tel. Jeszcze jedno urzędowe zaprzeczenie. (Red).

WARSZAWA, 27.IX. (Pat.). Prasa litewska ogłosiła w dniu dzisiejszym rewelację rzekomo zbiegłego na Litwę majora polskiego sztabu generalnego Pietkiewicza w sprawie rzekomego zabójstwa

Sprawa osiedlenia Niemców w Polsce.

Przed paru dniami Polska Agencja Telegraficzna podała wywiad przedstawiciela „Berl. Tagbl.” z przewodniczącym delegacji niemieckiej dla rokowań handlowych z Polską, ministrem Hermesem, który kategorycznie stwierdza, że „strona niemiecka przeciwstawia się traktowaniu kwestji osiedleńczej, jako kwestji politycznej”.

Z całej Polski.

Urzędowa „Epoka” donosiła, że Wiadomości Parafjalne ks. Prałata M. Godlewskiego.

Jak Ojczyzna odwdzięcza się swym obrońcom?

Nazywa się Wacław Grudziński, pochodzi z pow. Raciborskiego na Śląsku niemieckim. Już w roku 1918 przekradł się przez niemieckie kordony, wstąpił do wojska polskiego, by służyć w marnej ojczyźnie. Przeszedł całą wojnę, dwukrotnie raniony w ramię i raz w głowę.

Przed Soborem.

Prasa nasza niezbyt szeroko rozpisuje się o mającym się odbyć Soborze Cerkwi prawosławnej w Polsce.

W sprawie rzekomego przejęcia przez granicę litewską oficera polskiego, o której pisaliśmy, nadszła Pol. Ag. Tel. Jeszcze jedno urzędowe zaprzeczenie. (Red).

W następnym wejny światowej i traktatu wersalskiego nastąpiła restytucja na rzecz Polski, ale tylko częściowa. Nie zapominajmy przecież, że z tej części Śląska, która pozostała polska, otrzymaliśmy tylko skrawek; z Poznańskiego pozostawiono pod panowaniem niemieckim 2897 km², t. j. dużą część kraju, która do roku 1772 względnie 1793 należała do Polski; z przedwojennych Prus Zachodnich przywrócone Polsce 15864 km², natomiast aż 9690 km² przyznano Niemcom. Na zachód od naszej granicy państwowej pozostały przy Niemczech, wraz z otaczającą je ziemią, dawne miasta polskie: Wschowa, Babinów, Międzyrzecz, Skwierzyna, Pila, Trzcianka, Wałcz, Złotów i Człuchowo. Tych pozostawionych im angi polskich powiatów Niemcy nie przyłączyli do przyległych swych prowincji: Dolnego Śląska, Brandenburgji względnie Pomeranii, lecz stworzyli z nich dzielnicę administracyjną, najmniejszą prowincję pruską, pod prowokacyjną nazwą: „Grenzmark Posen-Westpreussen”. Prowincja ta ma być przeto załączkiem rewindykacyjnym, jakby kadra, z której nanowo powstać mają dawna „Provinz Posen” i dawna „Provinz Westpreussen”.

W sprawie rzekomego przejęcia przez granicę litewską oficera polskiego, o której pisaliśmy, nadszła Pol. Ag. Tel. Jeszcze jedno urzędowe zaprzeczenie. (Red).

W następnym wejny światowej i traktatu wersalskiego nastąpiła restytucja na rzecz Polski, ale tylko częściowa. Nie zapominajmy przecież, że z tej części Śląska, która pozostała polska, otrzymaliśmy tylko skrawek; z Poznańskiego pozostawiono pod panowaniem niemieckim 2897 km², t. j. dużą część kraju, która do roku 1772 względnie 1793 należała do Polski; z przedwojennych Prus Zachodnich przywrócone Polsce 15864 km², natomiast aż 9690 km² przyznano Niemcom. Na zachód od naszej granicy państwowej pozostały przy Niemczech, wraz z otaczającą je ziemią, dawne miasta polskie: Wschowa, Babinów, Międzyrzecz, Skwierzyna, Pila, Trzcianka, Wałcz, Złotów i Człuchowo. Tych pozostawionych im angi polskich powiatów Niemcy nie przyłączyli do przyległych swych prowincji: Dolnego Śląska, Brandenburgji względnie Pomeranii, lecz stworzyli z nich dzielnicę administracyjną, najmniejszą prowincję pruską, pod prowokacyjną nazwą: „Grenzmark Posen-Westpreussen”. Prowincja ta ma być przeto załączkiem rewindykacyjnym, jakby kadra, z której nanowo powstać mają dawna „Provinz Posen” i dawna „Provinz Westpreussen”.

W następnym wejny światowej i traktatu wersalskiego nastąpiła restytucja na rzecz Polski, ale tylko częściowa. Nie zapominajmy przecież, że z tej części Śląska, która pozostała polska, otrzymaliśmy tylko skrawek; z Poznańskiego pozostawiono pod panowaniem niemieckim 2897 km², t. j. dużą część kraju, która do roku 1772 względnie 1793 należała do Polski; z przedwojennych Prus Zachodnich przywrócone Polsce 15864 km², natomiast aż 9690 km² przyznano Niemcom. Na zachód od naszej granicy państwowej pozostały przy Niemczech, wraz z otaczającą je ziemią, dawne miasta polskie: Wschowa, Babinów, Międzyrzecz, Skwierzyna, Pila, Trzcianka, Wałcz, Złotów i Człuchowo. Tych pozostawionych im angi polskich powiatów Niemcy nie przyłączyli do przyległych swych prowincji: Dolnego Śląska, Brandenburgji względnie Pomeranii, lecz stworzyli z nich dzielnicę administracyjną, najmniejszą prowincję pruską, pod prowokacyjną nazwą: „Grenzmark Posen-Westpreussen”. Prowincja ta ma być przeto załączkiem rewindykacyjnym, jakby kadra, z której nanowo powstać mają dawna „Provinz Posen” i dawna „Provinz Westpreussen”.

W następnym wejny światowej i traktatu wersalskiego nastąpiła restytucja na rzecz Polski, ale tylko częściowa. Nie zapominajmy przecież, że z tej części Śląska, która pozostała polska, otrzymaliśmy tylko skrawek; z Poznańskiego pozostawiono pod panowaniem niemieckim 2897 km², t. j. dużą część kraju, która do roku 1772 względnie 1793 należała do Polski; z przedwojennych Prus Zachodnich przywrócone Polsce 15864 km², natomiast aż 9690 km² przyznano Niemcom. Na zachód od naszej granicy państwowej pozostały przy Niemczech, wraz z otaczającą je ziemią, dawne miasta polskie: Wschowa, Babinów, Międzyrzecz, Skwierzyna, Pila, Trzcianka, Wałcz, Złotów i Człuchowo. Tych pozostawionych im angi polskich powiatów Niemcy nie przyłączyli do przyległych swych prowincji: Dolnego Śląska, Brandenburgji względnie Pomeranii, lecz stworzyli z nich dzielnicę administracyjną, najmniejszą prowincję pruską, pod prowokacyjną nazwą: „Grenzmark Posen-Westpreussen”. Prowincja ta ma być przeto załączkiem rewindykacyjnym, jakby kadra, z której nanowo powstać mają dawna „Provinz Posen” i dawna „Provinz Westpreussen”.

W następnym wejny światowej i traktatu wersalskiego nastąpiła restytucja na rzecz Polski, ale tylko częściowa. Nie zapominajmy przecież, że z tej części Śląska, która pozostała polska, otrzymaliśmy tylko skrawek; z Poznańskiego pozostawiono pod panowaniem niemieckim 2897 km², t. j. dużą część kraju, która do roku 1772 względnie 1793 należała do Polski; z przedwojennych Prus Zachodnich przywrócone Polsce 15864 km², natomiast aż 9690 km² przyznano Niemcom. Na zachód od naszej granicy państwowej pozostały przy Niemczech, wraz z otaczającą je ziemią, dawne miasta polskie: Wschowa, Babinów, Międzyrzecz, Skwierzyna, Pila, Trzcianka, Wałcz, Złotów i Człuchowo. Tych pozostawionych im angi polskich powiatów Niemcy nie przyłączyli do przyległych swych prowincji: Dolnego Śląska, Brandenburgji względnie Pomeranii, lecz stworzyli z nich dzielnicę administracyjną, najmniejszą prowincję pruską, pod prowokacyjną nazwą: „Grenzmark Posen-Westpreussen”. Prowincja ta ma być przeto załączkiem rewindykacyjnym, jakby kadra, z której nanowo powstać mają dawna „Provinz Posen” i dawna „Provinz Westpreussen”.

W następnym wejny światowej i traktatu wersalskiego nastąpiła restytucja na rzecz Polski, ale tylko częściowa. Nie zapominajmy przecież, że z tej części Śląska, która pozostała polska, otrzymaliśmy tylko skrawek; z Poznańskiego pozostawiono pod panowaniem niemieckim 2897 km², t. j. dużą część kraju, która do roku 1772 względnie 1793 należała do Polski; z przedwojennych Prus Zachodnich przywrócone Polsce 15864 km², natomiast aż 9690 km² przyznano Niemcom. Na zachód od naszej granicy państwowej pozostały przy Niemczech, wraz z otaczającą je ziemią, dawne miasta polskie: Wschowa, Babinów, Międzyrzecz, Skwierzyna, Pila, Trzcianka, Wałcz, Złotów i Człuchowo. Tych pozostawionych im angi polskich powiatów Niemcy nie przyłączyli do przyległych swych prowincji: Dolnego Śląska, Brandenburgji względnie Pomeranii, lecz stworzyli z nich dzielnicę administracyjną, najmniejszą prowincję pruską, pod prowokacyjną nazwą: „Grenzmark Posen-Westpreussen”. Prowincja ta ma być przeto załączkiem rewindykacyjnym, jakby kadra, z której nanowo powstać mają dawna „Provinz Posen” i dawna „Provinz Westpreussen”.

W następnym wejny światowej i traktatu wersalskiego nastąpiła restytucja na rzecz Polski, ale tylko częściowa. Nie zapominajmy przecież, że z tej części Śląska, która pozostała polska, otrzymaliśmy tylko skrawek; z Poznańskiego pozostawiono pod panowaniem niemieckim 2897 km², t. j. dużą część kraju, która do roku 1772 względnie 1793 należała do Polski; z przedwojennych Prus Zachodnich przywrócone Polsce 15864 km², natomiast aż 9690 km² przyznano Niemcom. Na zachód od naszej granicy państwowej pozostały przy Niemczech, wraz z otaczającą je ziemią, dawne miasta polskie: Wschowa, Babinów, Międzyrzecz, Skwierzyna, Pila, Trzcianka, Wałcz, Złotów i Człuchowo. Tych pozostawionych im angi polskich powiatów Niemcy nie przyłączyli do przyległych swych prowincji: Dolnego Śląska, Brandenburgji względnie Pomeranii, lecz stworzyli z nich dzielnicę administracyjną, najmniejszą prowincję pruską, pod prowokacyjną nazwą: „Grenzmark Posen-Westpreussen”. Prowincja ta ma być przeto załączkiem rewindykacyjnym, jakby kadra, z której nanowo powstać mają dawna „Provinz Posen” i dawna „Provinz Westpreussen”.

Oba skrzydła niemieckie różnią się między sobą jedynie co do taktyki rewindykacyjnej. Prawica, bez osłonki i skrupułów, propaguje hasło wojny odwetowej i przygotowuje do niej przysiężną armję w „Stahlhelmach” i działaniach innych organizacji wojskowych. Lewica natomiast, uwzględniając chwilowe nastroje międzynarodowe, mówi przeraźliwie o „pokoju” rewizji granic, na podstawie „międzynarodowego porozumienia”.

Przed Soborem.

Jeśli jednak zwrócimy uwagę, że na czele przeciwników autokefalji stoi przyjaciel „od serca” Eleuterjusza, p. senator Bohdanowicz z całą plejadą pań z wileńskich sfer rezyjskich...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Przed Soborem.

Jeżeli istotnie prawdą jest, że jeden z wybitniejszych członków kolonii rosyjskiej w Wilnie, bliski spokrewniony z Arcybiskupem Eleuterjuszem, a ponoć „jednakomyślny” z p. Bohdanowiczem, udał się na Litwę w celu odbycia konferencji z arcybiskupem Eleuterjuszem...

Czyżby początek końca?

Dotychczas sanacyjny „Kurjer Wileński” wystąpił wczoraj z artykułem wstępnym p. Janusza Ostrowskiego, dotychczas również gorliwego sanatora, na który warto zwrócić uwagę.

Otóż główną część tego artykułu stanowi druzgocąca krytyka prasy sanacyjnej właśnie. Prasa ta, wedle p. Janusza Ostrowskiego „z małymi wyjątkami przedstawia się bardzo niesamodzielnie. Prawie nigdzie niema żadnego poletu, żadnej twórczej inicjatywy, żadnej śmiałości przewidywań”. Po takim stwierdzeniu faktu, p. Ostrowski zupełnie trafnie wskazuje na jego przyczyny.

„Jest to odpowiednik braku zainteresowań swemi politycznymi sprawami społeczeństwa, a częściowo też skutkiem pewnego rodzaju dziennikarskiego czy wydawniczego oportunizmu. „Poco mam się komuś tam (wiadomo komu!) narażać, (myśli niejednego dziennikarza), może moja koncepcja nie będzie w smak temu lub owemu (wiadomo komu!), a może co innego akurat myśli i co innego zrobi Piłsudski i ja się zbłąźnię”.

Słuchajcie! słuchajcie! Oto doskonale *testimonium paupertatis*, wydane prasie sanacyjnej, a zarazem akt oskarżenia dzisiejszego *regime'u*. Rzeczywiście, jeśli ktoś myśli, że każda jego myśl stanie się głupią natychmiast, gdy „działek” pomyśli inaczej — no to już lepiej nie pisać! Tak się też robi. Tak to wszelkie samodzielnie wydane ten sam plan: ogłupienie i zastraszenie społeczeństwa!

Wniosek ten czyni sam p. Ostrowski (o), dostanie jeszcze po nosie od „kegoś tam”. Oto pisze on:

„Traci siłę państwo, którego obywatele nie czują za nie odpowiedzialności, nie czują się gospodarzami kraju”. Oj, to też! Ale przecież fereracyjne, decydujące dziś czynniki, nie uznają narodu polskiego za gospodarza kraju, a w dodatku naród ten otrzymał nazwę „narodu idiotów”. Skądże tedy dziś: odpowiedzialność? Idjota nie jest za nic odpowiedzialny! Wreszcie p. Ostrowski sięga do jądra rzeczy:

„Nie wierzymy w krypto-dyktaturę administracji, choćby ona była nie wiedzieć jak idealna i nie wiedzieć jak oddana sprawie państwa”. Otóż tu małe sprostowanie. Nikt nie mówi w Polsce o „krypto-dyktaturze administracji”, lecz jedynie o „krypto-dyktaturze” jednego człowieka. W dodatku po sławnej mowie z dnia 1 lipca wiadomo, że w Polsce panuje nie żadna „krypto-dyktatura”, a po prostu dyktatura, bo tak określili swą władzę dzisiejszą nad Polską p. min. Piłsudski,

Tymczasem p. Ostrowski dalej pisze:

„Rezultatem takiej krypto-dyktatury musi (!) być zubożenie społeczeństwa dla spraw państwowych, narodowych czy w ogóle publicznych. Zubożenie takie grozić może zanikiem państwowego instynktu w masach, a pierwszy, niestety, etap tego zubożenia już mamy właśnie w nas z e j prasie”. (należało dodać: sanacyjnej).

Słuszny też jest wniosek dalszy, że „obywateli trzeba społecznie wychowywać, trzeba ich podnosić”. Dobre, ale czy wychowa kogo ten wychowawca, co będzie zwał pupila idjota, co go będzie „gryzi i kopał”?

Coś się psuje w państwie duńskim! Początkiem zresztą poprawy jest zawsze uświadomienie sobie braku. A gdzie się ten brak kryje? Niech nam będzie wolno zacytować inny ustęp z tegoż „Kurjera Wileńskiego” z nr. 275 roku zeszłego:

„Otóż dla każdego, co się dobrze orientuje, w stosunkach, nie ulegało żadnej wątpliwości, że derwanie się do władzy na ostrzach bagnatów nie jest w żadnym wypadku położeniem kresu tym wszystkim zewnętrznym i wewnętrznym trudnościom, przez które kraj przechodził od samego początku uzyskania bytu niepodległościowego. Usunięcie od władzy, drogą zamachu stanu, partyj rządzących naogół w ramach republikańskiej Konstytucji,

Marjawici przed sądem.

Wieczorki taneczne w Felicjanowie.—Tajemnicze pieniądze.—Na usługach Niemców.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w dalszym ciągu zeznaje przy drzwiach zamkniętych autor-ka pamiętników o skandalach marjawickich p. Tolpyhows. Według aktu oskarżenia, zeznała jej brzmia bardzo obciążająco.

Świadek Tolpyhowa w r. 1925, po zwolnieniu jej męża z policji m. Wilna, wyjechała do Felicjanowa, gdzie była świadkiem niejednokrotnie ciężkich i adużych erotycznych duchownych marjawickich, a szczególnie Kowalskiego. Świadek zeznał następnie, że co pewien okres czasu odbywały się w Felicjanowie wieczorki, na których przygrywała orkiestra mandolinistek i orkiestra de- ta, złożona również z samych

młodych kobiet. W czasie tych wieczorków roznoszone były na tacach wina, likiery, ciastka i owoce. Czasem odbywały się tańce, szczególnie w czasie pobytu Kowalskiego.

Kilka sióstr zakonnych, uważając Tolpyhows, za „swego człowieka”, zwracały się do niej, czyniąc jej wynurzenia. Okazało się, że Kowalski wołał do siebie kilkakrotnie dwie, lub trzy siostry, kazał im się rozbiierać do naga i całował je.

Następnie zeznał świadek Anna Wałachowska, przy drzwiach zamkniętych.

O godz. 3.30 po przerwie przewodniczący wznowia jawność po-

siedzeń. Zeznaje ks. Pagowski stwierdzając niesłychanie ciekawe fakty natury materialnej. Między innymi w r. 1917 był on świadkiem, gdy do Łodzi przybyła dla Marjawitów znaczna jak na owe czasy przesyłka pieniężna. Na zapytanie skąd, w tych ciężkich czasach Marjawici mogą otrzymywać pieniądze, otrzymał Pagowski odpowiedź, że od braci starokatolików z Utrechtu, Berna i od starokatolików sekt w Ameryce. Pieniądże te, jak i inne, Kowalski zachowywał dla siebie. Świadek ma wrażenie, że Marjawici czerpali także pieniądze od Niemców, w zamian za cenne wiadomości o nastrojach politycznych i za agitację aktywistyczną.

że z dotychczasowego parteru powstaje: 1) piętro parterowe, przeznaczone na sale czytelniane, biura, muzeum, katalogi, szatnie i tym podobne ubikacje pomocnicze, oraz 2) półpiętro nad niem całkowite zostanie zajęte na magazyny książek. W suterenaх będzie się mieścić kotłownia oraz także wielkie magazyny. Wogóle cały gmach po przeróbce zmieści do pół miliona tomów, co narazie będzie wystarczające, istnienie zaś obszernego placu, pozwoli z czasem gmach ten zaakomodo- rozszerzyć i rozbudować. Przebudowa tej części gmachu ma być zakończona przed 1.XII. r. b. Zima bieżąca poświęcona będzie na urządzenie wewnętrzne i umeblowanie oraz przygotowanie zbiorów Biblioteki im. Wróblewskich do przeprowadzki, biblioteka ta bowiem ma się stać ośrodkiem przyszłego księgozbioru. Biblioteka ta posiada już własny personel.

Przeniesienie tych zbiorów może być dokonane zaledwie ku końcowi lata 1929 r. o ile, oczywiście, dopłata sumy na umeblowanie i transport, oczekiwane od Komitetu fundacji im. Wróblewskich, który je ma otrzymać od rządu, w kwocie 100 tys. zł., jako częściowy ekwiwalent za gmach przy ul. Teatralnej, przeznaczony na Archiwum Państwowe. W ten sposób łączy się niezerwalnie przeniesienie zbiorów im. Wróblewskich z palacą sprawą zwolnienia kościoła po-Franciszkańskiego.

Roboty przy budowie wykonywa firma Wilpr (Giedroń i Grodzki). Wykonanie jest solidne i według najnowszych wymagań techniki prowadzone i projektowane: budowa żel-betowa, szafy do książek żelazne, podłogi „Fama” (odporne na wilgoć i ogień), 2 elektryczne windy, telefony wewnętrzne, poczta pneumatyczna, elektryczna sygnalizacja przeciwpożarowa i t. p.

Plany i kierownictwo robót spoczywa w ręku p. inż. arch. Stanisława Miecznikowskiego. Przy budowie pracuje obecnie przeszło 100 robotników.

— Jakże są, panie Dyrektore dalsze etapy przebudowy?

— W przyszłym roku budżetowym zostanie przeprowadzona przebudowa wyższych pięter gmachu, przeznaczonych na pomieszczenie innych bibliotek. Odpowiednie sumy na ten cel już są wstawione do budżetu 1929/30 rok.

Serdecznie podziękowaliśmy uprzejmemu rozmówcy za udzielone interesujące wiadomości.

O. B.

„Celowość” ograniczeń wypięku chleba.

RW. podaje następującą charakterystyczną zmianę o wydanym ostatnio zakazie wypięku chleba pszenno-żytniego:

W Dz. Ustaw Nr. 83 z 19 b. m. ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o zakazie wypięku chleba pszenno-żytniego, które wchodzi w życie w 7 dni po ogłoszeniu. Celem wydania tego rozporządzenia ma być zmniejszenie konsumpcji mąki pszennej w kraju, dla celów bilansu handlowego. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, że domieszka mąki pszennej stanowiła mąkę gorszych gatunków produkcji krajowej, która nie nadaje się do wypięku białego pieczywa, to okaże się, że zarządzenie to nie będzie miało żadnego wpływu na zmniejszenie dowozu do Polski wysokich gatunków mąki pszennej.

Uwagi te podaje RW. na podstawie informacji ze sfer fachowych. Widocznie więc w ministerstwie nie dość dokładnie zapoznano się z sprawą wypięku chleba przed wydaniem zarządzenia, skoro, jak się okazuje, zarządzenie to nie wyda tych rezultatów, dla jakich jest przewidziane.

LOS WYSTAWY REGIONALNEJ.

(Wywiad z prof. U. S. B. Ferdynandem Ruszczycom)

Jak wiemy ze wzmianek w dziennikach, Wystawa Regionalna została przedłożona 1 października r. b. Czem to zostało spowodowane? Jaki będzie dalszy los Wystawy Regionalnej? — zadajemy sobie pytania? Szukamy więc odpowiedzi miarodajnej — u kogoż, jak nie u celującego p. profesora Ruszczyca, istotnego spiritus mevens'a a Wystaw Regionalnej?

Z właściwą mu uprzejmością i prostotą udziela nam wyczerpujących wyjaśnień.

Na wstępie prof. Ruszczyca zaznacza, że Targi Wystawę w ciągu trzech tygodni jej trwania zwidziło przeszło 250 tys. osób, — liczba o kilkadziesiąt tysięcy osób przerstająca ilość mieszkańców naszego miasta. Tak liczną frekwencję należy więc złożyć przedewszystkiem na karb wielkiego zainteresowania Targami-Wystawą nietylko mieszkańców Wilna, lecz i więcej oddalonych miejscowości, które wysyłyły liczne wycieczki do Wilna.

Jaknajmocniej też podkreślić wypada, że czynniki rządowe uznały ogromną i wyjątkową wartość Wystawy Regionalnej — pierwszego tej miary pokazu regionalnego w Polsce, — zalecając specjalnym okólnikiem Min. Spr. Wewn., skierowanym do władz II i I Instancji w całej Rzeczypospolitej, zwiedzenie Wystawy. Tem się też objaśnia przedłużenie Wystawy do 1.X. oraz codziennie notowane wycieczki urzędników wojewódzkich, starościńskich, z wydziałów powiatowych i samorządów miejskich z różnych stron Państwa, przybywających do Wil-

na celem gruntownego zwiedzenia Wystawy Regionalnej i zbada- nia jej organizacji.

Są to więc dwa najważniejsze i nieprzemijające sukcesy Pierwszych Wileńskich Targów-Wystawy.

— Co będzie z Wystawą Regionalną po 1 października zapytuje pan? Oczywiście dalej przedłużoną być nie może, bowiem lokal musi być zwolniony dla rozpoczynających się wkrótce zajęć na Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B.

Ekspozycje rzeczowe zwrócone zostaną instytucjom i osobom, które je wypożyczyły na czas Wystawy. Co zaś się tyczy materiału statystycznego, wszelkiego rodzaju tablic i wykresów, zdeponowane one zostaną w Urzędzie Wojewódzkim aż do czasu otwarcia stałego Muzeum Regionalnego. Skupione w ten sposób materiały zostaną poddane fachowym badaniom i dadzą początek szeregowi monografi.

— A jaki będzie panie profesorze udział Wilna w przyszłorocznej Wystawie Krajowej?

— Według przewidywań w imię Komitetu Wystawowego opinij Wilno i nasz „region” będą reprezentowane w Poznaniu w dwójaki sposób: wyniki pracy twórczej za 10 lat wejdą jako część składowa do działów ogólnopolskich, wszystko zaś, co w dziedzinie kultury duchowej i materialnej wyróżnia „region” Wileński, zostanie ujęte w ramy specjalnego regionalnego działu Wileńskiego, narówni z innymi regionami Rzeczypospolitej.

Muzyka w Wilnie.

Koncertów w ubiegłym okresie nie mieliśmy zbyt dużo. Drugi koncert chórów wileńskich na wystawie i dwa koncerty orkiestry Namysłowskiego, oto wszystkie. Bądźmi jednak cierpliwi, jeżeli Reduta nie będzie głucha na perswazje, a w ojcach miasta obudzi się szlachetna ambicja uczyńnienia czegoś wreszcie i dla muzyki, oczekują nas niebawem w Wilnie rozkosze.

Powróćmy jednak do rzeczywistości. Drugi koncert chórów zdobył większy sukces artystyczny, niż poprzedni. Brały w nim udział chóry: „Echa”, „Lutni” i „Drukarzy”.

Orkiestra Namysłowskiego jest u nas zawsze bardzo chętnie widziana, chociaż odpadły już oczywiście te względy, dzięki którym przyjazd dziełnych namysłowszczyków przed wojną stał się ewenementem o charakterze narodowym. Dzisiaj przy ocenie tej orkiestry mogą odegrać rolę tylko względy artystyczne. Pomimo widocznych starań jej kierownika, zmierzających do zdobycia rangi orkiestry symfonicznej, orkiestra Namysłowskiego jest powołaną do wykonywania jedynie muzyki popularnej, i to nietylko ze względu na niepełny skład orkiestry. Namysłowszczakom brak ostatniego szlif, brak artystycznego poletu, uprawniających do wykonywania dzieł trudniejszych i o głębszej wartości muzycznej. Natomiast w dziedzinie popularyzacji muzyki, dostępnej najszerszym warstwom, na orkiestrę Namysłowskiego duże zasługi, zwłaszcza, że po powrocie z Ameryki orkiestra osiągnęła wyższy stopień sprawności i niektóre instrumenty ma bardzo dobrze obsadzone. Najbardziej zasłużone powodzenie zdobyła orkiestra wykonaniem tańców polskich. Wydaje mi się, że te tak bogate w rodzaje i poryjające swą piękną tańce nasze są właśnie dziedziną, w której orkiestra Namysłowskiego powinna się specjalizować. Już teraz ma ona pisać, rasowe wycieczki rytmu. Gdyby jeszcze kompozytorowie nasi zechcieli dostarczyć artystycznego opracowania autentycznych, a nie podfałszowywanych tańców ludowych!

Rzucane w przestrzeń żałosne skargi muzyków nie pozostały bez echa. Pierwsze odezwali się Polskie Radio, które i bez tego ma już bardzo poważne zasługi w dziedzinie szepzenia kultury muzycznej. Dzięki niemu zupełnie realnie przedstawia się dawno obmyślany projekt przekształcenia zespołu muzycznego, grającego w kinie miejskim w kadrę wileńskiej orkiestry symfonicznej. Istnienie takiej kadry zastąpiłoby w części operę wileńską w jej roli epoki, na której się budował stałby byt orkiestry symfonicznej. Dzięki zaoferowanej finansowej pomocy i współpracy Polskiego Radja, istnieje możliwość stworzenia stałego zespołu orkiestrowego, który mógłby jednocześnie służyć i kinu miejskiemu i Polskiemu Radju, a także zaspakajając potrzeby muzyczne wileńskiego społeczeństwa, stając się niezmierną i niezawadną podstawą każdego zespołu symfonicznego. Miasto tanim kosztem, przez wyasnogowanie na ten cel nieznacznej kwoty, stałoby się posiadaczem znacznie zwiększonego zespołu

muzycznego w swoim kinie, zespołu, odpowiadającego wielkości Sali Miejskiej i wymaganiom, jakie dziś stawia muzyce kinowej nawet prasa wileńska. Nie do pogardzenia byłaby chyba i ta także korzyść, że drogą nieznanego wydatku można by umożliwić szerzenie zamiłowania do poważnej muzyki, co w pracy nad wychowaniem w szerokich warstwach narodu aspiracji wyższego rzędu ma doprawdy bardzo istotne znaczenie.

Zainteresowane instytucje złożyły całą sprawę, wraz z dokładnym projektem relacji w ręce naszych władz miejskich. Muzyczny świat wileński z ufnością oczekuje ich decyzji, wierząc, że ci, którzy pierwszy stawiany w wyzwoleń Wilnie pomnik ofiarowali Stanisławowi Moniuszce, będą mieli należyte zrozumienie dla doniosłości sprawy, dla której żył, pracował i marował w Wilnie swój talent wielki nasz kompozytor. St. W—ski.

Drobne wiadomości.

Znow organizacja „kontrewolucyjna”?

MOSKWA, 27.IX. (Pat). Według doniesienia agencji sowietkiej Tass, w Instytucie rolniczym w Krasnodarze (dawnej Jekaterynodarze) w ekregu kubańskim wykryto kontrewolucyjną organizację studencką, na której czele stali synowie b. oficerów i funkcjonariuszy carskich. Zadaniem organizacji miało być dokonywanie aktów terroru wobec przedstawicieli ustroju sowietkiego, organizowanie wybuchów w gmachach publicznych i innych aktów dywersyjnych.

Dziesięć lat temu.

„Dziennik Wileński” d. 28 września 1918 r.

Komunikat urzędowy niemiecki.

W Szampani, oraz na północno-wschód od Verdun, Francuzi i Amerykanie rozpoczęli silne ataki. Na zachód od Aisny Francuzi, na wschód od Argonów Amerykanie, zaatakowali nasze pozycje z licznymi tankami. Nasze posterunki czelowe cofnęły się Pod Tahure i Ripou udali się przeciwnikowi posunąć się poza naszą przednią linię bojową. Pomiedzy Argonami a Moza nieprzyjaciel posunął się do Montblainville-Montfaucou Pomiedzy Arais i Peronne do Cambrai przeciwko frontowi Sigrida na zachód od Chatelat rozpoczęło się natarcie Anglików i Amerykanów, przy pomocy potężnych zastępów wojska i przy użyciu mocy materiałów bojowych.

Rosja.

Rząd bolszewicki nakazał internowanie wszystkich funkcjonariuszów konsularnych angielskich i francuskich. Przedstawiciel rządu angielskiego w Moskwie, Lockhart, został w kilka godzin po aresztowaniu skazany na śmierć Wyrok nie został wykonany, jedynie dzięki wstawiennictwu wszystkich przedstawicieli państw neutralnych. W ostatnich dniach rozstrzelano przeszło 100 osób inżynierów, werkmistrzów i dyrektorów zakładów Putilowskich z Peterhofu przybywają nowe, większe oddziały skazanych na rozstrzelanie.

Z Wołkowską.

Piszą nam: 15.IX o godz. 7 wiecz. dokonano napadu na dwór p. Ignacego Kalenkiewicza w Pobjojnie. Ubrojeni w karabiny bandyci, w liczbie do 20, skatowali do zupełnej utraty przytomności p. Emeryka Kalenkiewicza, brata nieobecnego właściciela S. p. Emeryka zmarł nazajutrz. Po dokonaniu rabunku banda wyruszyła do sąsiedniej Ruchoznicy, majątku p. Oskara Myszczewicza, który spotrzyłszy wdrapującego się przez okno zbiega, czynnym strzałem powalił go na miejsce. Powinno w ten sposób bandyci cofnęli się.

Jest, czy niema u nas komunizmu?

Jeśli będziemy mówili o komunizmie politycznym w Polsce, to oficjalnie na postawione w nagłówku pytanie odpowiedź wypadnie negatywnie. Nie przeszkadza to jednak, że Idee komunistyczne, jak gaz trujący przenikają we wszystkie komórki naszego organizmu państwowego, znejdując następnie wyraz w urzędzeniach idealnie pokrywających się zasadami komunizmu. Prasa polska coraz częściej z tego powodu dzwoni na alarm.

„Niema jeszcze u nas „Nepu”, tej zmyry życia gospodarczego w Sowietach, ale istnieje ideologia podporządkowania wszystkich spraw gospodarki narodowej i społecznej — państwu. Oto przeważny tenor tych odgłosów prasy. I rzeczywiście przyglądając się bacznie życiu gospodarczemu, ideologię tę widzimy na każdym kroku. Zwiększająca się ilość monopolii (spirytusowy, tytoniowy, zapalczony, solny a nawet soli patasowych). „Polmin”, wywierający wpływ na produkcję ropy i jej przetworów, a także węgla i produktów ubocznych. Ograniczenie prawa handlu ziemią („Reforma rolna” z całym aparatem biurokratyzmu urzędów ziemskich). Ograniczenie prawa własności, czy to „ochroną lokatorów” posiadaczy nieruchomości miejskich, czy „daniną 150ową” właścicieli 150ów. Czy szereg przepisów prawnych („zdobycy sejalnych”) w stosunkach społecznych. Wszystkie to sumarycznie wzięte zbieżnie dowodzą, że jednak penetracja komunizmu odbywa się stale naprzód, choć może nie tak prędko, jak by to sobie życzyli... na Kremlu.

Ta jednak atmosfera, jaką określiłmy powyżej, ma też swoje skutki ujemne. Przedewszystkiem dusi się w niej „inicjatywa prywatna”. Ma swoje doniosłe skutki „reforma rolna”, ale w jej cieniu obniżyła się kultura rolna większych gospodarstw i obniżyła ogólna produkcja. Dobroczyńcą była w czasie wojny „ochrona lokatorów”, ale przy niej wyrósł „głód mieszkaniowy”. A z temi nad wyraz poważnymi zagadnieniami państwowemu Rząd uporządzić nie może i sztucznie zaczyna dopinguować z pomocą Banków państwowych inicjatywę prywatną, bez której sam zarządził zlemu nie jest w stanie.

A wspomiane przez nas „zdobycze socjalne”? Czy nie widzimy, jak często i jaskrawo te idealne, zdawało by się, teorie rzucają kłody pod nogi przedsiębiorczości prywatnej, w gruncie rzeczy przynosząc szkodę tym, dla dobra których rzekomo służyć mają? Spytajmy majstrów rzemieślników i kupców, czy, gdyby nie pewne przepisy prawne, nie trzymali by o wiele więcej uczniów, zmniejszając tem samym liczbę „gawreszów” i „andrusów” ulicznych? Zapytajmy tego i owego fabrykanta (chrześcijanina, bo u żydów jest inaczej), ile razy musiał odmówić przyjęcia terminowego obstalunku, aby nie wchodzić potem w kolizję z „inspektorem fabrycznym” z racji „wymowień pracy, oszkodowań”? A „Kasa Chorych”, czy nie lekkiem przeraża każdego, kto się z nią stykać musi, a czym ona naprawdę cleszy się uznaniem?

nietylko nie likwidowało tych trudności, ale je jeszcze bardziej zaostrzało. Bo o ile przedtem polityka każdego rządu miała za sobą formalne poparcie narodu, o tyle teraz naród został sprwadzony do roli biernej masy, która ma tylko *malczat i nieraz-suzdat*. Miejsce formalnej woli narodu zajęła oddana rządowi armia, miejsce konstytucyjnego rządu — nieprzebiegająca w środkach klika zamachowców”.

Tak pisal — o Litwie — tenże „Kurjer” w nr. 275 r. ub.

Jeszcze jedno. P. Ostrowski pisze, że rzekomo dziś dla prasy

Gmach księgozbiorów wileńskich.

(Wywiad z Dyrektorem dr. Stefanem Rygłem).

Ogólną uwagę zwracają roboty prowadzone od kilku już tygodni w pałacu po-Tyszkiewiczowskim u zbiegu ulic Kościuski, Zygmunta i Arsenalskiej. Jak wiadomo, gmach ten został nabyty od Alfreda hr. Tyszkiewicza przez Ministerstwo W. R. i O. P. w r. 1925 za cenę 50 tys. dolarów (wówczas 250 tys. zł.), z przeznaczeniem go na skoncentrowane wileńskie księgozbiory państwowe.

Udajemy się przeto do źródeł we wyjaśnienia do p. dr. St. Rygla, Dyrektora Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej oraz kierownika Biblioteki im. Wróblewskich, który nam uprzejmie wyjaśnił udzieli.

Zamierzona jest kapitalna przebudowa gmachu celem przystosowania go, zgodnie z najnowszymi wymaganiami bibliotecznymi i technicznymi, do zadań centralnej, reprezentacyjnej biblioteki państwowej w Wilnie. A zarówno miejsce jak i sam gmach zaakomodo- nie się do tego nadają. Nareszcie Wilno nie będzie się wstydyło pokazać swych przebogactw zbiorów, dotychczas albo ściśniętych w nieodpowiednim lokalu uniwersyteckim, lub rozrzuconych po różnych lokalach, jak księgozbiory im. Wróblewskich, Wil. T-wa Leksarskiego i Inne.

— Jakże przeróbki dokonywane są w gmachu obecnie?—zapytaliśmy.

— Ponieważ na r. budżetowy 1927/28 przyznana jest suma 321.305 zł., przystąpiono w bieżącym miesiącu do częściowej przebudowy gmachu, polegającej na dokonaniu następującego szeregu robót. Kapitałny remont fasady. Centralne ogrzewanie, wodociąg, kanalizacja oraz inne instalacje, obejmujące cały gmach. Dalej—osuszenie piwnic, izolowanie ich od wilgoci. Przebudowa suterenu i parteru w ten sposób,

narodowej „wszystko, co tylko rząd zrobił, jest złe”. Otóż jest to fałsz wierutny. Przypomnijmy tylko sobie, co pisał nasz „Dziennik” po mowie bydgoskiej min. Staniewicza, po mowie min. Zaleskiego, gdy ten dał wyrazny odpór Niemcom, po zamknięciu „Hurt- kow”, T-wa Szkoły Białoruskiej, Proswity na Wolnyul Každy krok rządu, zmierzający do wzmocnienia państwa, stale był, jest i będzie spotykany na łamach prasy narodowej z uznaniem i pochwałą, ale któż winien, że tych kroków jest tak mało?

KRONIKA.

Władomości kościelne.
— **Wizytacje Biskupa polewo.** J. E. ks. Biskup Polewo Gall rozpoczął niedzieli ubiegłej wizytację kościołów garnizonowych i duszpasterstwa wojskowego na terenie archidiecezji Wileńskiej.

W ciągu tygodnia bieżącego zwizytowane zostaną: Wilno, Lidzda, Mołodeczno i Wołkowysk.

J. E. ks. Biskupowi w wizytacji towarzyszą: ks. prałat Jachimowski, Kanclerz Kurji i W. P. i ks. dziekan Suchcicki z Grodna.

— **Odbudowa kościoła.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zgodziło się wyasygnować 5 tys. zł. na odbudowę zniszczonego przez pożar kościoła w Opsie. (k.)

Z miasta.

— **Pokaz gazowy.** Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. komunikuje, że przy współudziale wojska w niedzielę dnia 30.IX r. b. w godzinach pomiędzy 12.30 a 14 odbędzie się na placach Katedralnym względnie Łukiskim, przed Kościołem św. Piotra i Pawła na Antekolu, oraz na placu na Śnipliszkach pokaz gazowy, polegający na demonstracji zastaw dymowych, użycia maszek przeciwdymowych, oraz sposobu zachowywania się w falach gazowych. W razie niepogody pokaz odłożony zostanie do niedzieli 7 października 1928 r.

— **Opieka na zwierzętach.** W celu skutecznej walki ze znaczną ilością nad zwierzętami ludzkich woźniców, odnośnie władze wydały zarządzenie, iż w razie ujawnienia okaleczonego konia używanego do zaprzęgu, będą nakładane przez odnośne komisariaty P. P. specjalne pieczęcie na szyi konia. Koń zaś taki nie może być używany do pracy, aż do chwili uzyskania na te specjalnego zezwolenia władz weterynaryjnych. Mamy nadzieję, iż powyższe zarządzenie ukręci tak często zdarzające się na ulicach zęcanie się nad zwierzętami i chore konie nie będą używane do pracy. (s)

— **Ruch samochodowy.** Obecnie na terenie województwa Wileńskiego kursuje samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów ogółem 456 sztuk. Najwyższy numer samochodu, wydany przez władze wojewódzkie jest—14457. (k)

— **Wycieczki urzędnicze.** W dn. 28 i 29 b. m. przybywają do Wilna w celu zwiedzenia Wystawy Regionalnej wycieczki pracowników samorządowych, oraz urzędników z Tarnopola, Siedlec, Białej-Podlaskiej, z powiatu Grodziskiego i powiatu Szamotulskiego. (k)

— **Zjazd fizyków polskich w Wilnie.** W dniu dzisiejszym rozpocznie swoje obrady w Wilnie IV z rzędu zjazd fizyków polskich. Będzie on poświęcony nie tylko sprawom organizacyjnym Polskiego Towarzystwa Fizycznego, ale także drogą odczytów i prelekcji, z zastosowaniem specjalnych doświadczeń—zapoznania się członków z najnowszymi zdobyczami z dziedziny fizyki.

Niestety nestor fizyków polskich prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Władysław Natansen z powodu choroby nie będzie mógł wziąć udziału w zjeździe i skutkiem tego inanguracyjny wykład wygłosi prof. U. S. B. p. Jan Weysenhoff.

Zjazd ten w sferach naukowych Wilna budzi olbrzymie zainteresowanie. (z)

— **Zjazd Literatów w Wilnie.** Z inicjatywy Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie odbędzie się zjazd literatów z całej Polski w pierwszych dniach listopada w Wilnie. Dotychczas zgłosiło udział w zjeździe 6 związków literackich z Warszawy, Lwowa i Poznania. Program zjazdu przewiduje obrady, zwiedzenie Wilna i okolic, przyjęcia reprezentacyjne, oraz wspólne wystąpienie uczestników na publicznej akademii i w audycjach radiowych. Zjazd zapowiada się licznie.

— **Sprawy miejskie.**
— **Rozterminowanie pożyczek miejskich.** Urząd Wojewódzki zatwierdził uchwałę ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, dotyczącą rozterminowania na przeciąg 10 lat spłaty pożyczek, zaciągniętych przez miasto ze Skarbu Państwa w r. 1926 i 27. (s)

— **Biblioteka miejska.** W pierwszych dniach października r. b., zostanie uruchomiona biblioteka miejska, przy ul. Wielkiej 46. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji bibliotekarskiej, celem opracowania statutu. (s)

— **Przyznanie pożyczek na rozbudowę.** W środę 26 bm., w lokalu Magistratu m. Wilna, odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna, na którym przyznano 81 osobom 60,750 zł. na remonty drobnych domów. (s)

— **Sprawy administracyjne.**
— **Inspekcja pow. Mołodeczańskiego.** Dnia 28 września rano wyjechał na inspekcję powiatu Mołodeczańskiego p. Wojewoda Wl. Raczkiwicz w towarzystwie

wyższych urzędników Województwa.

W niedzielę 30 września p. Wojewoda weźmie udział w uroczystości 10-lecia 86 p. p. w Mołodecznie, a w poniedziałek rano powróci do Wilna. (k)

— **Przysięga urzędników.** W dniu wczorajszym Wojewoda Wileński p. Raczkiwicz odebrał przysięgę od 42 stabilizowanych urzędników Urzędu Wojewódzkiego.

— **Sprawy wojskowe.**
— **10 lecie 86 p. p.** W niedzielę 30 b. m. w Mołodecznie odbędzie się uroczysty obchód 10-lecia istnienia 86 p. p. Na uroczystość te zostali zaproszeni członkowie rządu, oraz p. wojewoda Wileński, Dowódca D. O. K. III gen. Litwinowicz, prez. miasta Folejewski i władze wojskowe z garnizonu Wileńskiego i Inspektoratu Armji. (s)

— **Przesunięcie terminu rejestracji rocz. 1908.** Władze wojskowe ze względów technicznych przesunęły termin powtórnej rejestracji rocznika 1908 z 1 października na 15 paźdz.. (s)

— **Sprawy kolejowe.**
— **Naprawa podmytego toru Bezdany-Podbrodzie.** Jak już wczoraj donosiliśmy, wskutek przerwania tamy w stawie „Trembowy”, należącym do pp. Dąbrowskiego i Kościłkowskiego, został podmyty nasyp kolejowy na 441 km. W związku z tem władze kolejowe przystąpiły niezwłocznie do energicznej naprawy podmytego toru i nasypu i w ciągu dnia 26 i 27 bm., tor został naprawiony i komunikacja z dniem dzisiejszym zostanie uruchomiona normalnie.

Straty wyrządzone wylaniem stawu, właściciele majątku obliczają z górą na 10,000 zł., tyleż przypuszczalnie poniesie Dyrekcja Kolejowa.

— **Konferencja kolejowa polsko-sockiecka.** W wyniku ostatnio odbytych konferencji kolejowych w Moskwie i Krakowie, została zawarta konferencja polsko-sockiecka, w sprawie bezprzeładunkowej komunikacji typu ogólnie Europejskiego. W b. r. jeszcze konferencja ta wejdzie w życie. Wagony tego typu będą posiadały znak „E”.

— **Inspekcja Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.** Dnia 26 bm. przybył do Wilna główny inspektor Ministerstwa Komunikacji inż. Falkowski, w towarzystwie inspektorów inż. Ejsmonta i inż. Kołomyńskiego, celem dokonania inspekcji gospodarki Dyrekcji Kolejowej. Inspekcja potrwa kilka dni.

— **Poeta i telegraf.**
— **Usunięcie ze służby za niedołęstwo.** W wyniku ostatniej inspekcji pocztowej na terenie Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafa przez inż. Zółtowski usunął za nieudane pełnienie służby naczelników urzędów pocztowych w Świecianach i Lyntupach. (k)

— **Zagnięcie 26 b. m.** Wanda Swolnik, zam. Mickiewicza 19, zameldowała z zagnięciem syna Stanisława, który przez tydzień wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Wzrost 16, wzrost średni, szczupły, blondyn, ubrany w stare palto i sznurowane buciki czarne, czapkę sportową szarą.

— **Wycieczki cyklistów.** W niedzielę dn. 23 b. m. Zarząd W. T. C. na zwołanie Mejszagoskiej urządził wycieczkę o Mistrzostwo Województwa Wileńskiego na przestrzeni 100 km. Do wycieczki zapisało się 9 jeźdźców. Wyniki były następujące: 1) Kalinowski Jerzy, czas 3 godz. 47 m. 2) Kaczyński Wincenty czas 3 godz. 52 m. 3) Morozowski Bronisław czas 3 godz. 53 m. Zaznaczyć należy, że wycieczki odbył się przy bardzo silnym niepomyślnym wietrze i deszczu. Organizacja wycieczki sp. g. zysła.

— **Posiedzenie komitetu W. F. i P. W.** Działaj w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiego komitetu W. F. i P. W. pod przewodnictwem prezidenta miasta mec. Felejewskiego na którym zostanie rozpatrzona sprawa budowy pływalni. (s)

— **Zawody sportowe mistrzostwo Polski.** Udział zawodników w zawodach sportowych o mistrzostwo Polski, jakie się odbędą w Wilnie w dniach 29 i 30 b. m. został ustalony. Zawody te będą bardzo ciekawe gdyż udział w nich biorą tak zw. „olimpijczy” z Wilna w tych zawodach biorą udział:

Bieg 100 mtr. Gniech (3 p. Sap.) Herhold (W K S „Pogoń”) rez. Borkowski (Strzelec) bieg 200 mtr. Gniech, Zardzin I (Strzelec) rez. Bialkowski (3 p. Sap.) bieg 400 mtr. Gniech, Sadowski (3 p. Sap.) rez. Pimonow (AZS) bieg 800 mtr. Halicki (Pogoń) Sidorowicz (AZ) rez. Chróstowski. (3 p. Sap.) bieg 1500 mtr. Halicki, Sidorowicz rez. Chróstowski Bieg 500 mtr. Zylewicz (3 p. Sap.) Klemyski (Pogoń) rez. Samcecki (Pogoń) Sztafeta 4x100 mtr. Herhold, Bialkowski, Zardzin, Gniech, rez. Borkowski, Sztafeta Olimpijska: Herhold, Zardzin, Gniech, Halicki, Sidorowicz. Skok w dal: Herhold, Zardzin, rez. Zwolski (AZS) Skok w wyż Bialkowski, Zwolski re5 Zasztowt (Pogoń) Rzut dyskiem: Nawojczyk (3 p. Sap.) Zurdzin, rez. Sadowski. Rzut Oszczepem: Pankiewicz (6 p. Sap.) Bialkowski rez. Zardzin II, Rzut kulą: Nawojczyk, Zardzin I rez. Kowalewski (Pogoń).

— **Konkurs hippiczny.** W czwartek dn. 27 września zostały zakończone międzynarodowe konkursy hipiczne w Warszawie.

— **Między innymi odbył się dzisiaj konkurs o nagrodę regenta Węgier, złoty puchar Hortyego dla najlepszego jeźdźcy polskiego.** Warunki konkursu 18 przeskoki wysokości 1 m. 25 cm. szerokość 5 m., tempo 400 m. na minutę. Do konkursu dopuszczeni są jeźdźcy, którzy w poprzednich konkursach zdobyli jedną z pierwszych pięciu nagród. Startowało 22 jeźdźców. Pierwsze miejsce zajął p. rozgrywca doskonale jadący rotmistrz Antoniewicz na „Roadlead”, zero punktów karnych, w rozgrywce również bez punktów karnych. Drugie miejsce zajął rotmistrz Skupiański na „Gedyminie” zero

skich wyloniona komisja opracowała podział mandatów pomiędzy poszczególnie województwa. Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne, na którym komisja złożyła sprawozdanie ze swoich prac, co do wspólnego bloku z kupcami chrześcijańskimi. Następnie przyjęto jednomyślnie przez zjazd następujące rezolucje:

1) Iść do wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie wspólnie z kupcami i przemysłowcami chrześcijańskimi na zasadach paritetu. 2) Akceptować podział mandatów, dokonany przez komisję dla tego celu przez zjazd wylonioną. 3) Wybrać komisję w składzie pp. Ad. Gordona Al. Zajdsznura i M. Taube (województwo Wileńskie), Swiżwa (województwo Białostockie) i Pożnińskiego (województwo Pełskie). Wyżej wymieniona komisja upoważniona została do przeprowadzenia wszystkich uchwał dotyczących wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. (s)

— **Z życia stowarzyszeń.**
— **Ze Związku kapłanów „Unitas”.** W tygodniu ubiegłym odbyło się pierwsze po feriach posiedzenie Zarządu. Na posiedzeniu uchwalono przyjąć pod zarządem i użytkowanie Związku dom Nr. 23 przy ul. Świeciańskiej (przedmieście Rossa), przekazany Związkowi przez Kurję Metropolitańską z zapisu ś. p. ks. Sulzyńskiego. W sprawie nabycia nieruchomości w Drukienkach na sasa-torium dla księży Zarząd nie mógł powziąć żadnej stanowczej decyzji, gdyż większość księży archidiecezji w tej sprawie nie zgłosiła swych wniosków. Wobec wypowiedzenia się znacznej większości ks. ks. dziekanów za złączeniem akcji zapomogowej z agendami Związku „Unitas”, Zarząd przystąpił do realizacji tej akcji, powołując do Zarządu Sekcję zapomogową ks. ks.: Klemensa Malukiewicza, Tadeusza Zawadzkiego i Michała Michnowicza. Jednocześnie z tem ustalono, iż „Betanija” nadal ma być tylko domem dla księży emerytów, ew. potrzebujących wycieczki. Na ten cel ma być zarezerwowana i przystosowana część gmachu. Umysłowo chorzy, jak również pozbawieni stanowiska przez władze duchowne, kapłani do „Betanii” przyjmowani być nie mogą.

Zaprojektowaną też została akcja w kierunku wytworzenia przy Związku biura porad prawnych dla księży, z udziałem prawnika, jak również akcja, zmierzająca do urządzenia hotelu dla księży w Wilnie.

— **Sodalizacja św. Piotra Klawe-ra** podejże do wiadomości członków, zelatorów i przyjął misję katolickich, iż w niedzielę 30 b. m. odbędzie się zebranie miesięczne o godzinie 5 i pół w mieszkaniu przy ul. Zamkowej 19.

— **Kronika policyjna.**
— **Zagnięcie 26 b. m.** Wanda Swolnik, zam. Mickiewicza 19, zameldowała z zagnięciem syna Stanisława, który przez tydzień wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Wzrost 16, wzrost średni, szczupły, blondyn, ubrany w stare palto i sznurowane buciki czarne, czapkę sportową szarą.

— **Wycieczki cyklistów.** W niedzielę dn. 23 b. m. Zarząd W. T. C. na zwołanie Mejszagoskiej urządził wycieczkę o Mistrzostwo Województwa Wileńskiego na przestrzeni 100 km. Do wycieczki zapisało się 9 jeźdźców. Wyniki były następujące: 1) Kalinowski Jerzy, czas 3 godz. 47 m. 2) Kaczyński Wincenty czas 3 godz. 52 m. 3) Morozowski Bronisław czas 3 godz. 53 m. Zaznaczyć należy, że wycieczki odbył się przy bardzo silnym niepomyślnym wietrze i deszczu. Organizacja wycieczki sp. g. zysła.

— **Posiedzenie komitetu W. F. i P. W.** Działaj w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiego komitetu W. F. i P. W. pod przewodnictwem prezidenta miasta mec. Felejewskiego na którym zostanie rozpatrzona sprawa budowy pływalni. (s)

— **Zawody sportowe mistrzostwo Polski.** Udział zawodników w zawodach sportowych o mistrzostwo Polski, jakie się odbędą w Wilnie w dniach 29 i 30 b. m. został ustalony. Zawody te będą bardzo ciekawe gdyż udział w nich biorą tak zw. „olimpijczy” z Wilna w tych zawodach biorą udział:

Bieg 100 mtr. Gniech (3 p. Sap.) Herhold (W K S „Pogoń”) rez. Borkowski (Strzelec) bieg 200 mtr. Gniech, Zardzin I (Strzelec) rez. Bialkowski (3 p. Sap.) bieg 400 mtr. Gniech, Sadowski (3 p. Sap.) rez. Pimonow (AZS) bieg 800 mtr. Halicki (Pogoń) Sidorowicz (AZ) rez. Chróstowski. (3 p. Sap.) bieg 1500 mtr. Halicki, Sidorowicz rez. Chróstowski Bieg 500 mtr. Zylewicz (3 p. Sap.) Klemyski (Pogoń) rez. Samcecki (Pogoń) Sztafeta 4x100 mtr. Herhold, Bialkowski, Zardzin, Gniech, rez. Borkowski, Sztafeta Olimpijska: Herhold, Zardzin, Gniech, Halicki, Sidorowicz. Skok w dal: Herhold, Zardzin, rez. Zwolski (AZS) Skok w wyż Bialkowski, Zwolski re5 Zasztowt (Pogoń) Rzut dyskiem: Nawojczyk (3 p. Sap.) Zurdzin, rez. Sadowski. Rzut Oszczepem: Pankiewicz (6 p. Sap.) Bialkowski rez. Zardzin II, Rzut kulą: Nawojczyk, Zardzin I rez. Kowalewski (Pogoń).

— **Konkurs hippiczny.** W czwartek dn. 27 września zostały zakończone międzynarodowe konkursy hipiczne w Warszawie.

— **Między innymi odbył się dzisiaj konkurs o nagrodę regenta Węgier, złoty puchar Hortyego dla najlepszego jeźdźcy polskiego.** Warunki konkursu 18 przeskoki wysokości 1 m. 25 cm. szerokość 5 m., tempo 400 m. na minutę. Do konkursu dopuszczeni są jeźdźcy, którzy w poprzednich konkursach zdobyli jedną z pierwszych pięciu nagród. Startowało 22 jeźdźców. Pierwsze miejsce zajął p. rozgrywca doskonale jadący rotmistrz Antoniewicz na „Roadlead”, zero punktów karnych, w rozgrywce również bez punktów karnych. Drugie miejsce zajął rotmistrz Skupiański na „Gedyminie” zero

Przerwy w komunikacji kolejowej z Łotwą nie będzie.

„Siedogonia” donosi, że obecnie w Warszawie toczą się ożywione pertraktacje w sprawie uregulowania sprawy komunikacji kolejowej bezpośrednio pomiędzy Polską i Łotwą.

O ile pertraktacje te do 1 października nie zostaną zakończone, zawarta będzie umowa tymczasowa na miesiąc.

Z ostatniej chwili. Nadzucia u komunistów niemieckich.

BERLIN, 27.IX. (Pat.) „Rothe Fahne” ogłasza uchwałę centralnego komitetu komunistycznej partii niemieckiej, w myśl której dotychczasowy przewodniczący tej partii, a zarazem przywódca komunistycznej czerwonej gwardji poseł Thalmann, zawieszony został tymczasowo w urzędowaniu. Uchwała ta pozostaje w związku z aferą wykrycia w Hamburgskiej organizacji komunistycznej malwersacji, dokonanych przez tamtejszego sekretarza partii, na szkodę partyjnego funduszu. Thalmann zataił te malwersacje przed komitetem centralnym. Komitet pozwolił Thalmannowi wyjechać do Moskwy, celem rehabilitowania się przed egzekutywą Kominterau.

Z sali sądowej. Niebezpieczna literatura.

Antoni Wieliczko z Nowoswian góra przejął się zaszyszanymi ideami komunistycznymi i zachowywał się tak, że zmobilizował na siebie uwagę policji politycznej. Uważano go wręcz za komunistę w niektórych sferach. To też, gdy w nocy z 18 na 19 kwietnia ub. roku poster. Serafin znalazł i porozrzucał odeszły komunistyczny w różnych punktach miasta, to nie tracąc czasu, udał się z agentem Kleniewskim do mieszkania Wieliczki i przeprowadził rewizję. Dała ona wynik dość bogaty, gdyż znalezione zostały broszury i odeszły komunistyczne w kilkudziesięciu egzemplarzach. „Bezbożnik”, „Kolejarz Związkowiec” i t. p.

Wieliczko został aresztowany, a Sąd Okręgowy skazał go na 2 lata więzienia, zaliczając mu 7 mies. więzienia. Gdy jednak ude-wadniono przed Sądem Apelac., że znaleziona literatura znajdowała się blisko okna z wybitą szybą, przez którą mógł przecieć ktoś wrzucić papiery, gdy zakwestionowana została przytem działalność jednego z głównych świadków oskarżenia i t. d. i t. d. Sąd Apel. przychylił się do prób oskarżonego i od odpowiedzialności go zwolnił.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”)** Dzisiejsza premiera. „Pieniądź leży na ulicy”, sztuka R. Barnauera i R. Oosterreichera, dziś grana będzie po raz pierwszy w Teatrze Polskim.

— **Przedstawienia dla młodzieży szkolnej.** W sobotę o g. 5-jej pp. i w niedzielę o g. 3-jej pp. odbędzie się w Teatrze Polskim dwa widowiska specjalnie dla młodzieży szkolnej, na których wystawione będą „Podpory społeczeństwa”, z racyi 100-iej rocznicy urodzin wielkiego myśliciela, Henryka Ibsena.

— **„Pociąg widmo” jako popołudniówka.** W niedzielę o g. 5-jej pp. grana będzie sztuka Rideleya „Pociąg widmo”.

— **„REDUTA” dla młodzieży.** Zespół Reduty w porozumieniu z P. Kuratorem tut. Okręgu Szkolnego urządził w bieżącym roku szkolnym cykl przedstawień popołudniowych dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.

Cykl ten otwiera stylowa komedia J. Korzeniowskiego p. t. „Wasy i peruka”. Przedstawienia odbędą się w dniach: 29 i 30 b. m., oraz w dniu 5 października b. r.

Bilety w cenie od 30 gr. wcześniej do nabycia w Sekretarjacie Reduty codziennie.

— **Drugi koncert Claudio Arrau.** Wobec niezwyklego powodzenia, jakie osiągnął pierwszy koncert znakomitego pianisty Claudio Arrau, Tow. Filharmoniczne pozyskało artystę na drugi występ w sobotę 29-go września b. r., w Sali Reduty na Pohulance.

W programie: Beethoven, Chopin, Ravel, Debussy, Liszt, oraz szereg drobnych utworów.

Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis”.

— **Poranek w Sali Miejskiej.** W niedzielę 7 października w Sali Miejskiej odbędzie się koncert — poranek z udziałem chóru mieszanego T-wa „Lutnia” łącznie z chórem Ostrobramskim pod dyr. J. Leśniewskiego, — na rzecz dalszego remontu kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. Ze względu na tak doniosły cel uprasza się śpiewaków życzących wziąć udział czynny w poranku o przybycie na pierwszą próbę, która się odbędzie w czwartek 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali prób T-wa „Lutnia” A. Mickiewicza 8.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.
Program:
Piątek dn. 28 września 1928 r.
13,00—13,10: Sygnal czasu etc.
17,25—17,50: Transmisja z Krakowa. „Walczmy z biernym bilansenem handlowym” wygłosi Dr. J. Smoleński.
17,50—18,00: Muzyka z płyt gramofonowych.
18,00—19,00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry „Morskie Oko” pod dyr. Stanisława Nawrota
19,05—19,30: Audycja dla dzieci. „Na pelu chwały” — wygłosi ciocia Hala.
19,30—19,55: „Skrzynka pocztowa”—korespondencje bieżące o mowi Kierownik Programowy Polskiego Radja w Wilnie Witold Hulewicz.
19,55: Komunikaty i odczytanie programu na sobotę.
20,15—22,00: Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny.
22,00—23,30: Sygnal czasu etc.

Z Rosji sowieckiej. Walka z katolicyzmem.

Prasa sowiecka donosi o wznowieniu prześladowania duchowieństwa katolickiego na Białorusi i Ukrainie sowieckiej. Po kilku nieudanych próbach oskarżenia księży katolickich o kontrrewolucję i szpiegostwo, wynaleźli bolszewicy nowy sposób walki z duchowieństwem katolickim. Należeli mianowicie na księży wygórowane podatki, a obecnie oskarżają ich o niesumienne wpłacanie należności skarbowych.

W ten sposób nie nastąpi żadna przerwa w komunikacji kolejowej łotewsko-polskiej. Sprawa ta pozostaje w bezpośredniej łączności w kwestii uregulowania granicy polsko-łotewskiej, gdyż dotychczas istnieją tylko linja demarkacyjna ze względu na niezatwierdzoną sprawę sześciu gmin poddubnuburskich.

Nagroda literacka.

LWÓW, 27.9. (Pat.) Wczoraj zapadła uchwała w sprawie przyznania nagrody literackiej miastu Lwowa w kwocie 7.500 złotych—Henrykowi Zbierzchowskiemu za całą działalność literacką, ze szczególnym uwzględnieniem poematu poety „Orleń”, oraz liryk patriotycznych.

Przed zerwaniem rokowań niemiecko-rumuńskich.

BERLIN, 27.IX. (Pat.) „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że toczące się obecnie rokowania gospodarcze niemiecko-rumuńskie napotykały na różne poważne przeszkody. Dziennik zaznacza, że wobec wylonienia się tych trudności należy się liczyć z możliwością zerwania rokowań.

Z sali sądowej. Niebezpieczna literatura.

Antoni Wieliczko z Nowoswian góra przejął się zaszyszanymi ideami komunistycznymi i zachowywał się tak, że zmobilizował na siebie uwagę policji politycznej. Uważano go wręcz za komunistę w niektórych sferach. To też, gdy w nocy z 18 na 19 kwietnia ub. roku poster. Serafin znalazł i porozrzucał odeszły komunistyczny w różnych punktach miasta, to nie tracąc czasu, udał się z agentem Kleniewskim do mieszkania Wieliczki i przeprowadził rewizję. Dała ona wynik dość bogaty, gdyż znalezione zostały broszury i odeszły komunistyczne w kilkudziesięciu egzemplarzach. „Bezbożnik”, „Kolejarz Związkowiec” i t. p.

Wieliczko został aresztowany, a Sąd Okręgowy skazał go na 2 lata więzienia, zaliczając mu 7 mies. więzienia. Gdy jednak ude-wadniono przed Sądem Apelac., że znaleziona literatura znajdowała się blisko okna z wybitą szybą, przez którą mógł przecieć ktoś wrzucić papiery, gdy zakwestionowana została przytem działalność jednego z głównych świadków oskarżenia i t. d. i t. d. Sąd Apel. przychylił się do prób oskarżonego i od odpowiedzialności go zwolnił.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”)** Dzisiejsza premiera. „Pieniądź leży na ulicy”, sztuka R. Barnauera i R. Oosterreichera, dziś grana będzie po raz pierwszy w Teatrze Polskim.

— **Przedstawienia dla młodzieży szkolnej.** W sobotę o g. 5-jej pp. i w niedzielę o g. 3-jej pp. odbędzie się w Teatrze Polskim dwa widowiska specjalnie dla młodzieży szkolnej, na których wystawione będą „Podpory społeczeństwa”, z racyi 100-iej rocznicy urodzin wielkiego myśliciela, Henryka Ibsena.

— **„Pociąg widmo” jako popołudniówka.** W niedzielę o g. 5-jej pp. grana będzie sztuka Rideleya „Pociąg widmo”.

— **„REDUTA” dla młodzieży.** Zespół Reduty w porozumieniu z P. Kuratorem tut. Okręgu Szkolnego urządził w bieżącym roku szkolnym cykl przedstawień popołudniowych dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.

Cykl ten otwiera stylowa komedia J. Korzeniowskiego p. t. „Wasy i peruka”. Przedstawienia odbędą się w dniach: 29 i 30 b. m., oraz w dniu 5 października b. r.

Bilety w cenie od 30 gr. wcześniej do nabycia w Sekretarjacie Reduty codziennie.

— **Drugi koncert Claudio Arrau.** Wobec niezwyklego powodzenia, jakie osiągnął pierwszy koncert znakomitego pianisty Claudio Arrau, Tow. Filharmoniczne pozyskało artystę na drugi występ w sobotę 29-go września b. r., w Sali Reduty na Pohulance.

W programie: Beethoven, Chopin, Ravel, Debussy, Liszt, oraz szereg drobnych utworów.

Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis”.

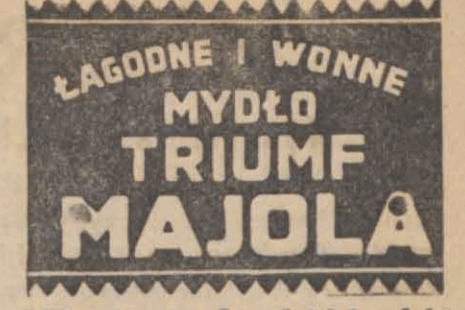
— **Poranek w Sali Miejskiej.** W niedzielę 7 października w Sali Miejskiej odbędzie się koncert — poranek z udziałem chóru mieszanego T-wa „Lutnia” łącznie z chórem Ostrobramskim pod dyr. J. Leśniewskiego, — na rzecz dalszego remontu kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. Ze względu na tak doniosły cel uprasza się śpiewaków życzących wziąć udział czynny w poranku o przybycie na pierwszą próbę, która się odbędzie w czwartek 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali prób T-wa „Lutnia” A. Mickiewicza 8.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.
Program:
Piątek dn. 28 września 1928 r.
13,00—13,10: Sygnal czasu etc.
17,25—17,50: Transmisja z Krakowa. „Walczmy z biernym bilansenem handlowym” wygłosi Dr. J. Smoleński.
17,50—18,00: Muzyka z płyt gramofonowych.
18,00—19,00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry „Morskie Oko” pod dyr. Stanisława Nawrota
19,05—19,30: Audycja dla dzieci. „Na pelu chwały” — wygłosi ciocia Hala.
19,30—19,55: „Skrzynka pocztowa”—korespondencje bieżące o mowi Kierownik Programowy Polskiego Radja w Wilnie Witold Hulewicz.
19,55: Komunikaty i odczytanie programu na sobotę.
20,15—22,00: Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny.
22,00—23,30: Sygnal czasu etc.

Z Rosji sowieckiej. Walka z katolicyzmem.

Prasa sowiecka donosi o wznowieniu prześladowania duchowieństwa katolickiego na Białorusi i Ukrainie sowieckiej. Po kilku nieudanych próbach oskarżenia księży katolickich o kontrrewolucję i szpiegostwo, wynaleźli bolszewicy nowy sposób walki z duchowieństwem katolickim. Należeli mianowicie na księży wygórowane podatki, a obecnie oskarżają ich o niesumienne wpłacanie należności skarbowych.



Wilusiowe „hocki-klocki”

Sejm łobuzów.

„Vorwärts” opublikował kapitalne rozporządzenie Wilhelma II z roku 1906, zakazujące ministrom utrzymywania stosunków z posłami. Przytoczywszy notatkę dziennikarską o zamierzonych naradach pewnych ministrów pruskich z przywódcami partji w sprawie projektowanych ustaw, zarządził Wilhelm:

Z KRAJU.

Wykrycie sekty „krwawego księżycyca.”

Dnia 24 bm. w mieszkaniu parocha Kamiejewa przybyłego przed dwoma laty z pod parafii Podolskiej i zamieszkałego w wsi Propletówka na odcinku granicznym Wielkie Chutory dwaj oficerowie przypadkowo wykryli sektę religijną, której obrzędy są połączone z dziką orgią i okrucieństwem.

Paroch ten założył przed półtora rokiem sektę religijną pod nazwą „Krwawego Księżycyca”. Do sekty tej były przyjmowane młode dziewczęta i mężczyźni, którzy w myśl regulaminu winni być zasłużeni. Każdy z członków sekty miał na prawem ramieniu wypalony na ciele znak „Księżycyca”. Odprawiane nabożeństwa były połączone z ceremonią palenia kadzidel i odurzania się opium,

oraz z wyuzdaną orgią i odbywały się w lesie, w domu i łaźni parocha.

Paroch, wyuzdany sadysta i szarlatan, umiał wywierać wielki wpływ na obalonych przez niego dziewczęta i chłopców, którzy ślepo mu ufali i dopuszczali się karygodnych występów przeciw obyczajności w przekonaniu, iż postępują słusznie według nauki Pisma Świętego i że w ten sposób temi postępkami przyczynią się do zbawienia duszy. Członkowie tej sekty składali się przeważnie z Białorusinów i Rosjan i pod wpływem Kamiejewa znajdowali się w jakimś mistycznym nastroju, kiedy wśród placu i jęków oddawali się wspólnie niedozwolonym praktykom.

Wykolejeńca Parocha aresztowano. (s)

Aresztowanie oszusta i komunisty w jednej osobie.

W dniu onegdajszym na skutek listów gończych został aresztowany w rejonie Filipowa niejaki Karski, który jest oskarżony o cały szereg oszustw.

Karski od dłuższego czasu grasował na terenie województw Wileńskiego i Nowogrodzkiego, podając się raz za oficera, to za urzędnika, wyludżając w sposób oszukiwaczy od różnych osób pieniądze.

Sprytne ten oszust posługiwał się trzema nazwiskami. Sa pewne poszlaki, iż Karski zajmował się również i agitacją komunistyczną. (s)

Straszna tragedia rodzinna.

Onegdaj we wsi Molikiewicze gm. Zubieżowickiej (odcinek graniczny Rubieżowicki) rozegrał się krwawy dramat rodzinny powstały na tle zdrady małżeńskiej mianowicie: niejaki Piotr Derazow zwolniony ostatnio z wojska przybył do rodzinnej wsi, gdzie się dowiedział, iż żona jego Rozalja podczas jego pobytu w szeregach utrzymywała bliższe stosunki z

bogatym gospodarzem Józefem Kojanem. Owocem tego związku było nieślubne dziecko. Derazow przejęty do głębi tą zdradą małżeńską pochwylił siekiere i zadał swej niewiernej żonie cios w głowę, poczem pobił do uwoźdźciela sąsiada, któremu podpalił zabudowania, zaś nieślubne dziecko wrzucił do stawu. Sam zaś trapieniy wyrzutami sumienia na następnym dzień odebrał sobie życie przez powieszenie się na drzewie w pobliskim lesie. Straszny ten wypadek odbił się przynębiająco na miejscowych mieszkańców. (s)

Organizacja straży ogniowych.

W Oranach powiatu Wileńsko-Trockiego założono oddział ochotniczej straży ogniowej. (k)

Napad.

Onegdaj na trakcie Lidzkim, powracający z Sądu Pokoju w Jaszunach, mieszkałcy wsi Blikjany gm. Solecznickiej, J. Rynkiewicz i W. Wojtkiewicz napadli na głównego eskortycała ich M. Jackiewicza, któremu zadali 5 ciężkich ran nożami w głowę i szyję, poczem zbiegli, pozostawiając w kałuży krwi nieprzytomnego Jackiewicza, którego w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu w Białym Dworze.

Za mordercami wszczęto pościg. (a)

Próba włamania do agencji pocztowej.

W dniu wczorajszym w m. Woiłokacie, pow. Postawskiego, w godzinach popołudniowych kilku nieznanymi sprawcami włamało się do agencji pocztowej w celu zrabowania znajdujących się tam gotówki. Na wstępnym alarm przez służbę pocztową zadłano jednego z wsiwymaczy ująć, niejakiego Eljasza Zalcmana, który w drodze do więzienia zbiegł eskortcie. (s)

Urzędowa Bibliografia Regionalna z dnia 25-27 września 1928 r.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie). (FAUNSZTEJN Daniel.) Pierwsze i jedyne w Polsce kursy wzmocnienia i udoskonalenia pamięci według metody prof. mnemoniki, członka Akademii Paryskiej, S. Fajnsztejn. Wilno, Zawalna 15. (Prospekt) Drukarnia „Lux” Wilno [1928]. 8° (17 x 13) S: 13, nb. 2.

FOTOCHEMIGRAFJA „LL” Wilno, Zamkowa 4. [Prospekt z trójbarwną edbitką obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej]. (Klasyfikacja) F. Fajnsztejn. Wilno, Zawalna 15. [1928]. 8° (17 x 13) S: 13, nb. 2.

„HASZACHAR”. Dziennik do zapisywania lekcji [zyd.] Wyd. „Uniw.,” Wilno. Księgarnia Salomon Funk. (Drukarnia „Lux” [1928] 8° (20 1/2 x 16 1/2) K: nb. 40.

HIRSCHBERG Adolf: Szkolnictwo na Ziemiach Północno-Wschodnich. Wilno 1928. [Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pex”] (Przedruk z Nr. 199, 206 i 207 „Kurjera Wileńskiego” /w stu egzemplarzach/ 8° (18 x 13 1/2) S: 15.

HOLDER J.: Często śpiewają. Wiersze [zyd.] Drukarnia B. Cjensoni S. ka. Wilna (1928) 8° (22 1/2 x 15) S: 80.

LIPECKI Tomasz ks.: Kochana Młodzieży! [Odezwa w sprawie

Patronatów młodzieży pozaszkolnej]. Brześć n.B. 1928. Druk. Literacka. Ulotka (25 x 16 1/2).

ŁASTOWSKI W[acław], Dyrektor Rolniczej Stacji Doświadczalnej: O nawożeniu i siewie ozimim, [W nadpisie:] Porady gospodarskie. [Wyd.] Wileńska Rolnicza Stacja Doświadczalna w Bielskoku. [Wilno 1928] (Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pex”) 8° (22 1/2 x 14 1/2) S: 7.

MIERZYŃSKI Rafał: Zadania Towarzystwa Propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce i jego działalność. Referat wygłoszony od [I] Zarządu Towarzystwa na Targach Północnych w Wilnie w dniu 8 września 1928 roku przez dyrektora głównego Towarzystwa Propagandy... oraz sprawozdanie rachunkowe - kassowe. [Wyd.] Towarzystwo Propagandy Budowy Dróg i Budowl Wodnych w Polsce oraz ich Uprzemysłowienia i Wykorzystania. Wilno, Polska Drukarnia nakł. „Lux”. 1928. 8° (21 x 15) S: 16.

MYŚL KARAIMSKA. Ilustrowane czasopismo naukowe, literackie, społeczne. T. I. Zesz. IV-V, 1 czerwca 1928 r., [wznawienie]. (Redaktor: Ananisz Rojceki, wydawca: w imieniu Zarządu Wileńskiego St. nia Karaimów A. Rojceki. Druk. „Znicz”) 8° (24 x 17 1/2) S: 83, nb. 1, ryc. 3.

ODEZWA Zarządu Związku Robotników Przemysłu Spożywczego, Oddz. w Białymstoku. Do ogółu pracujących m. Białegostoku Robotnicy i Robotnice! w sprawie strajku robotników piekarskich. Druk. Mistrzowska, Białystok [1928] Ulotka (38 x 30 1/2) Tekst w jęz. polskim i żydowskim.

RYGIEL Stefan: Polskie czasopiśmiennictwo wileńskie w r. 1928. Wilno 1928. (Odbitka w 500 egz. z Nr. 4 czasopisma „Źródła Mocy” 1928. Wykonana w tłoczni „Lux”) 8° (23 x 15 1/2) S: 28, nb. 2. Wydawnictwa Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie Nr. 5.

STATUT Towarzystwa Kształcenia Pracowników Społecznych w Wilnie, Wilno. Odbito w Polskiej Drukarni „Lux”. 1928. 16° (14 x 10) S: 7.

STERNIN S.: Zbiór zadań arytmetycznych. Cz. II [zyd.] Drukarnia B. Cjensoni S-ka, Wilna [1928] 8° (22 x 15) S: 2, nb. 110, VI, nb. 1.

WYSTAWA Poleska Rolniczo-Przemysłowa w Brześciu n/B. 22-25 września 1928 roku. [Katalog-Przewodnik]. (Odbite w Drukarni Literackiej w Brześciu nad Bugiem) [1928] 8° (22 x 14) S: 26, nb. 4. Nakł. 5.000 egz. Cena 1 zł.

Uzupełnienie: Karol ESTREICHER... [Portret] Z oryginału, stanowiącego własność Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie, wykonanego sangwiną przez Kazimierza Kwiatkowskiego w tegoż układzie odbito egzemplarzy 300 sposobem światłodrukowym przez L. Rakowskiego w zakładzie „Fotochemigrafii L. L.” w Wilnie. Druga Ulotka Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich... [Dat.:] 1928. (19 x 16 1/2) K: 2 nb.

ŻYCIE EKONOMICZNE. Flota handlowa. Rząd zakupi w najbliższym czasie dla polskiej floty handlowej dwa nowoczesne statki - chłodnie, zaopatrzone w specjalne kompresory. Statki - chłodnie będą używane jedynie dla przewozu produktów żywnościowych eksportowanych z Polski. W m. październiku przystępuje Państwowy Bank Rolny do budowy chłodni w porcie gdyniskim, gdzie przechowywane będą towary do czasu przeladowania ich na statki.

Table with 2 columns: GIEŁDA, WARSZAWA, 27.IX. (P.A.T.) and various market data including exchange rates and prices.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT. Zawiadamiamy p. p. członków i sympatyków, że w Sekretariacie Dominikańska 4 są do nabycia broszury p. St. Kozickiego „Niemcy i Polska” w cenie 1 zł. 50 gr. za egzemplarz i profesora W. Kormarnickiego „O Praworządności” w cenie 3 zł., zamieszczone wysyłamy za zaliczeniem poczt.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska al. Ostrobramska 5.

Od dnia 28 września do dnia 1 października 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: w 8 aktach. W rolach głównych: MARY MILES i THEODOR ROBERTS. Nad program: TYGODNIK FILMOWY (Nr. 5, a) Święto przysposobienia Wojskowego, b) Wycieczki „Derby”. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Od dnia 30 września r. b. kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „CHANG”.

„CZYJE DZIECKO” Wielka tragedia dziewczęcia, urodzonego z nieznanymi rodzicami z nieznanymi rodzicami. Nad program: TYGODNIK FILMOWY (Nr. 5, a) Święto przysposobienia Wojskowego, b) Wycieczki „Derby”. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Od dnia 30 września r. b. kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „CHANG”.

Studentka poszukuje korepetycji. Moze przygotować do 5 klasy włącznie Sw. Jerski 4. m. 4 od 1 - 2 pop. J. Pluszczyńska. 5699-1

Nauczycielka muzyki z Konserwator. Warszawa udziela lekcji ul. 5-to Jakóbska 16 m. 3. 0-5680

Kino „Piccadilly” Dziś! Krzyk 100.000 niewinnych ofiar! Największa sensacja sezonu 1928 r. Krzyżowe Drogi Białych Niewolnic arcy-sensacyjny film w 12 w. akt. Film o którym mówi cały świat. W rolach tytułowych Najślicniejsi artyści ekranu Mary Kid, Very Engels, Mja Pankau i genialny Klejn Rogge (bohater D-ra Mabuse) Film ten powinni widzieć każda matka, każdy ojciec. Wstrząsająca sceny! Niebywałe napięcie sensac. Zwiększona orkiestra, specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone.

„CZYJE DZIECKO” Wielka tragedia dziewczęcia, urodzonego z nieznanymi rodzicami z nieznanymi rodzicami. Nad program: TYGODNIK FILMOWY (Nr. 5, a) Święto przysposobienia Wojskowego, b) Wycieczki „Derby”. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Od dnia 30 września r. b. kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „CHANG”.

2 młode wydry (para) do sprzedania. Dow. Wilkomierska 42, m. 5 5691-4

Student III roku matematyki udziela korepetycji z matematyki i fizyki w zakresie szkoły średniej. Przygotuję do matury. 8 lat praktyki korepetytorskiej Lesińskiej, Konarskiego 8-2. 1207

Francuskiego udziela niedrogo Zakretowa 2 m 3. Z. P. 5722-1

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NA JUPORCZYWSZ BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uparczywie polecane naśladowstwa w podobnym do naszego opakowaniu.

Ogłoszenie. Komernik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Św. Michałskiej Nr. 6, zgodnie z art. 1039 U. P. C. ogłasza, iż w dn. 4 października 1928 r., o godz. 10-ej rano, w Wilnie, przy ul. Garbarskiej Nr. 1, m. 27, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Nosela Kowarskiego, składającego się z umebłowania mieszkania, oszacowanego na sumę złotych 460 gr., - na zaspokojenie pretensji Dawida Eltermana. (—) A Sitarz Komornik Sądowy. 1406-0 0

AKUSZERKI AKUSZERKA W. SMIAŁOWSKA Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4 m. 5 od 8-12 14-7. W.Z.P. 3

Mieszkania i pokoje RÓŻNE Miód lipcowy leczniczy i śluzie królewskie przewyborne otrzymała Felicja KIERNOWICZOWA Trocka 1 5647

HEMOROJDY! CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy żyłki. Sprzedają apteki.

OGŁOSZENIE. Nadleśnictwo Niemienzyńskie w Niemienzyńcu podaje do wiadomości, iż w dniu 8-go października 1928 roku w lokalu biura Nadleśnictwa Niemienzyńskiego o godz. 12 ej odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż materiałów leśnych, wyrobionych sposobem gospodarstw w leśnictwie Podbrzeskiem użytku dogbowego 139,23 m³, i innych gatunków 726,90 m³, opaliu 1500 mp. i papierówki 410 m². Wykaz jednostek licytacyjnych i warunki przetargowe w biurze Nadleśnictwa.

Do wynajęcia przy ul. Zawalnej 22 m. 13 dwa pokoje z wygodami i światłem elektrycznym z prawem korzystania z kuchni. O warunkach dowiedzieć się na miejscu od godz. 15 1/2 do 17 codziennie. 5719-1

Obiady domowe Ceny przystępne. Proszę spróbować, a napewno każdy będzie zadowolony. Sierakowskiego 14 m. 3. Zgłaszać się między 3-6. 5697-1

LADOWANIE I NAPRAWA (AKUMULATORÓW) Tanio, Fachowo, Szybko. Tanie i najtrwalsze akumulatory anodowe, katodowe, samochodowe i inne. Zakłady Akumulatorowe i Elektro-techniczne. E-Technik MICHAŁ GIRDA. Wilno, Szopena 8. (przy dworcu) 1504 0

Dr. KENIGSBURG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE, Przyjm. ul. Mickiewicza 4 Tel. 10 90. W.Z.P. 39

2 pokoje do wynajęcia tylko dla osoby samotnej ul. Antokolska 54-a m. 4 Kozłowska. 5716

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE

WĘGIEL opałowy, kowalski i drzewny. Koks z kopalń Górnolaskich z dostawą własnym taborem w każdej ilości. Wszelkie materiały budowlane, jak to: cegły, wapna, papy, smoły, blachy, gwoździe, okucia okienne, drzwiowe i piecowe poleca D.-H. K. ZDANOWSKI i S-ka Wilno, ul. Mickiewicza 34. Tel. 370. 6939;15

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Póhłanska 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

FRANCUZKA ma swobodne godziny do 2 pop. Przyjmuje demiplacę. Solidne referencje. Zgłaszać się od 11 - 12 Nadbrzeżna 20, m. 1. 5710-1

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE